

Rozgrywka Włoch i Anglii na półwyspie Arabskim

PARYŻ, 5. 5. (PAT.). Według „Echo de Paris” w kołach politycznych Londynu sądzić, iż konflikt między przywódcą Wahabitów, władcą Hedżasu Ibn Saudem a imamem Yemenu był podjęty przez Włochy, które przez narzucenie swej suwerenności Yemenowi wytworzą imperium kolonialne.

Włochy, które już posiadają położoną na półwyspie Yemenu kolonię Erytreję, kontrolowałyby w ten sposób wyjście z Morza Czerwonego na Ocean. Od szeregu lat Włochy interesują się terytorjum Yemenu, z którego zdolali wyprzeć handel brytyjski i gdzie usiłowały doprowadzić do rozkwi-

tu port Hodeidah kosztem Adenu. Dziennik zapewnia, że wojska Ibn Sauda wzięły do niewoli kilku konstruktorów włoskich. Izb Saud jest podobno popierany przez agentów brytyjskich, a w szczególności przez płk. Philby, rywalą płk. Lawrence'a.

Wiadomość o rozkazie udania się na Morze Czerwone, jaki otrzymały włoskie okręty wojenne, interpretowana jest w Londynie, jako zapowiedź, że rząd włoski nie zgodzi się na zaanektowanie przez Ibn Sauda terytorjum Yemenu.

Min. Beck do Budapesztu

Minister Spraw Zagranicznych, p. Beck, udaje się dnia 8 b. m. na zaproszenie rządu rumuńskiego na dwa dni do stolicy Rumunii, celem złożenia rewizyty Ministrowi Spraw Zagranicznych Rumunii, p. Titulescu, który bawił w Warszawie w październiku roku ubiegłego.

Minister Beck przebywać będzie w Bukareszcie 10 maja t. j. w dniu święta narodowego rumuńskiego.

Udział Ministra Becka w uroczystościach święta narodowego stanowić będzie tem silniejszy przejaw serdecznych stosunków, panujących między dwoma sojusznikami państwami.

Suvich

Jedzie do Moskwy?

RZYM, 5. 5. (PAT.). W kołach prasowych krąży pogłoska, że włoski podsekretarz stanu spraw zagranicznych, Suvich, udać się na niebawem do Moskwy, aby rewizytować p. Litwinowa, który, jak wiadomo, w swej podróży powrotnej z Waszyngtonu bawił w Rzymie na oficjalne zaproszenie Mussoliniego.

Wiadomość o zamierzonym wyjeździe p. Suvicha do Moskwy wywołała w kołach prasy zagranicznej zrozumiałe zainteresowanie ze względu na obecną fazę stosunków włosko-sowieckich oraz pogłoski o zamiarze wstąpienia Rosji do Ligi Narodów. Oficjalnego potwierdzenia wiadomości o wyjeździe ministra Suvicha do Moskwy dotychczas brak.

Wielki pożar w Karlsruhe

BERLIN, 5. 5. (PAT.). W Karlsruhe wybuchł pożar w wielkiej fabryce papieru. Trzypiętrowy budynek wraz z zapasami spłonął. Straty bardzo wielkie.

Za co internowano Żyda?

BERLIN, 5. 5. (PAT.). W Darmstacie internowano w obozie koncentracyjnym pewnego Żyda za utrzymywania bliźszych stosunków z kobietami pochodzenia aryjskiego.

Turniej szachowy w Uipest

BUDAPEST 5. 5. (PAT.). W Uipest rozpoczął się wielki międzynarodowy turniej szachowy, w którym bierze udział szereg wybitnych szachistów zagranicznych i węgierskich. Z graczy polskich zostali zaproszeni: dr. Tartakower, jeden z czołowych szachistów świata i D. Frydman, wielokrotny mistrz Warszawy i reprezentacyjny szachista Polski na turniejach olimpijskich.

W pierwszym dniu turnieju mistrz Frydman odniósł duży sukces, zwyciężając sławnego szachistę węgierskiego Lajosa Steinera. Natomiast niespodzianką była porażka dr. Tartakowera, poniesiona w partii z węgierskim szachistą Rethym. Inne wyniki były następujące: Stahlberg (Szwecja) zwyciężył Pirea (Jugosławia), a partję Thomas (Anglia) — dr. Treibal (Czechosłowacja), Endre Steiner (Węgry) — Lielienthal (Węgry) zakończyły się na remis.

Pozostałe partje nie zostały zakończone.

Falszywe banknoty na sumę 100.000 dolarów

LONDYN, 5. 5. (PAT.). — Korespondent Reutera w Chicago donosi, że przyznaje się do winy Waentina Burtana, b. przedstawiciela Amtorgu w Nowym Jorku, oskarżonego o puszczanie w obieg fałszywych banknotów, na sumę 100 tys. dolarów, mieć będzie dalsze poważne następstwa.

Władze tuższe przypuszczają, iż udało im się częściowo przyłapać wielką bandę międzynarodowych fałszerzy banknotów. Banknoty te drukowane były w Berlinie i wykryte po raz pierwszy w Houston (Texas) w r. 1928.

Nigdy podobno dotychczas nie zdarzyło się, by fałszywe banknoty były tak dobrze podrobione. Władze wysłały do Berlina specjalnych detektywów, którzy mieli się zająć odnalezieniem kłisz, lecz tymczasem kłisze przesłane zostały podobno do Moskwy.

Zabezpiecz spokojną starość mądrze lokując oszczędności



Nabywając na dogodnych warunkach, przy długoterminowych kredytach B. G. K. domek zimowy, solidnie zbudowany 4, 5 lub więcej izbowy wraz z parcelą do 1800 metrów.

w JABŁONNIE-BUKOWCU

w malowniczej, zdrowej miejscowości, 18 kilometrów od Warszawy. Dogodna komunikacja. Parcele bez domków na Ludwisinie od 40 gr. za metr. Hipoteka natychmiastowa. Informacja: Zarząd Dóbr i interesów M. Hr. Potockiego, Warszawa, pl. Małachowskiego 2 m. 22. Tel. 251-56.

Wydalanie robotników polskich z pracy w Czechach

MOR. OSTRAWA, 5. 5. (PAT.). Po pewnej przerwie władze czeskie na nowo zaczynają wydalać z pracy obywateli polskich. W Stanislavicach zwolniony został z pracy przy naprawianiu drogi obywatel polski Rudolf Cienčila, aczkolwiek posiadał pozwolenie na wykonywanie pracy wydane przez Urząd Krajowy w Berlinie. Dokument ten odebrała mu żandarmeria. W tej samej gminie wypowiedziano pracę Janowi Blahutowi, obywatelowi polskiemu, zatrudnionemu na miejscowym dworze.

Na szybie Anzelm w Pietrzykowicach koło Ostrawy, będącym własnością hr. Rotschilda, wydany został z pracy w ostatnim czasie jeden tylko robotnik, obywatel polski, Andrzej Legutko, za to, że prosił Konsulat Polski w Mor. Ostrawie o interwencję, gdy go już raz zwolniono.

MOR. OSTRAWA, 5. 5. (PAT.). „Prawo Ludu” dowiaduje się, że

Gwarectwo Górnicze w zagłębiu ostrawsko-karwińskim oraz inne przedsiębiorstwa sporządzają z wyższego polecenia statystykę wydanych z pracy robotników, oraz spis zatrudnionych pracowników według narodowości. Podobną statystykę sporządzają również urzędy państwowe.

W ostatnim czasie jeżdżą zę Śląska i Morawskiej Ostrawy do Pragi w tym samym celu najgorzej u ludności polskiej zapisani szowiniści czescy. „Prawo Ludu” przypuszcza, że Praga zbiera materiały, aby wykazać, jak to dobrze prowadzi się Polakom w Czechosłowacji. „Jeżeli przy swoich poczynaniach, pisze „Prawo Ludu”, które zmierzają jakoby do naprawy stosunków polsko-czeskich, władze będą opierały się na takich informacjach, to ludność nie może wierzyć w ich dobrą wolę. Społeczeństwu naszemu chodzi o to, aby sfery rządowe nie dawały stałe posłuchu największym wrogom polskości”.

OGŁOSZENIE

Wydział Finansowy Zarządu Miejskiego w m. st. Warszawie niniejszem podaje do wiadomości, iż z dniem 5 maja 1934 r. wymiar i pobór zasadniczego podatku wojaskowego przejął Wydział Wojskowy Zarządu Miejskiego (ul. Florjańska Nr. 10), do którego należy zwracać się we wszelkich sprawach, dotyczących wymiaru tego podatku (raklamacje od wymiaru, informacje i t. p.).

Jednocześnie nadmieniamy, iż wpłaty na rachunek powyższego podatku będą przyjmowały Kasy Miejskie (ul. Senatorska Nr. 14 i ul. Florjańska Nr. 10).

Protest drużyny polskiej na zawodach w Wiedniu

WIEDEN 5. 5. (PAT.). Rozegrane dziś wieczorem w cyrku centralnym między Polską a Austrią zawody zapasników, zakończyły się wynikiem 14:8 na korzyść gospodarzy.

Z Polaków zwyciężyli: Ruda przedwio Langlerowi (kogucia) i Neuff przeciw Stredlowi (średnia).

Naibardziej interesująca była wal-

ka między Rejniakiem (Polska) a Musilem (Austria). Rozjemca, Czech, uznał zwycięstwo Musila w stosunku 6:7. Rezultat ten przyjęła publiczność wiedeńska okrzykami niezadowolenia. Kapitan drużyny polskiej, Galuszka, zgłosił przeciwko orzeczeniu protest, który będzie rozpatrywany przez Międzynarodowe Towarzystwo Atletyczne.

Dekret sowiecki o bibliotekach

Centralny komitet wykonawczy ZSRR wydał w tych dniach specjalny dekret o bibliotekarstwie, regulujący administrację i organizację bibliotek w tem państwie.

Wedle tego dekretu powstanie przy ludowym komisariacie oświaty specjalny zarząd biblioteczny, który będzie kierował działalnością wszystkich bibliotek bez względu na to, do jakiej organizacji czy instytucji biblioteka należy. Wszystkie biblioteki na terenie Związku Sowieckiego podlegają kontroli państwa. Zarząd biblioteczny będzie miał za zadanie dopełniać, oceniać się i starać się o zewnętrzny wygląd książek, jak również przygotowywać kadry wyszkolonych bibliotekarzy.

Przy komisariatach ludowych oświaty autonomicznych republik i

przy krajowych i rejonowych oddziałach wychowania ludowego będą zakładane specjalne oddziały biblioteczne a w miastach i okręgach specjalne inspektoraty, które będą czuwać nad rozwojem i stanem bibliotek. Specjalne organa mają czuwać nad umysłowym stanem pracowników bibliotekarskich. Celem podniesienia ich kwalifikacji, sowieci urządzają specjalne kursy bibliotekarskie.

W roku bieżącym mają być poprawione wszystkie budynki, w których mieszczą się biblioteki. Zabrania się też używać lokali bibliotecznych dla innych celów.

Niemcy zamówiły 2500 samolotów

PARYŻ, 5. 5. (PAT.). „Excelsior” twierdzi, iż w sferach mierzających Londynu duże wrażenie wywołała wiadomość o zbrojeniach lotniczych Niemiec, a w szczególności depesza z Nowego Jorku o zamówieniu przez Rzeszę niemiecką 2500 samolotów, które mają być dostarczone w krótkim czasie. Należność za to zamówienie Niemcy mają wyrównać w gotówce przy odbiorze.

Katastrofa lotnicza

PARYŻ, 5. 5. (PAT.). Z Tanisu donoszą o katastrofie lotniczej, jaka wydarzyła się przy starcie samolotu francuskiego do Tripolisu. Lotnik i dwaj pasażerowie ponieśli śmierć na miejscu.

Władze rozpoczęły dochodzenie o przyczynę katastrofy.

LETNIE PRZECZYSZCZANIE FUTER wraz z asekuracją, odświeżeniem i usunięciem groźnych defektów zł. 8 — KRASNOWSKA — TRĘBACKA 4

Irena Pannenkowa

89)

W i e z y

Powieść

Znane świętokradce sztyderstwu Fryderyka Drugiego, że trzy państwa zaborcze podzieliły się Polską, jak Komunię, — nabierało teraz świeżości a przejmującej wymowy: ta „komunia” w oczach własnych zaborców i w pełni ich świadomości stawała się istotnie znów żywym ciałem i krwią. I oni pierwsi musieli uznać i ogłosić światu ten cud i tę prawdę. Mordercy i grabarze stawali się sami zwiastunami zmartwychwstania.

Manifestem z 5 listopada 1916 roku Niemcy i Austria ogłosiły uroczyste przywrócenie do życia państwa polskiego.

Jakiekolwiek to znaczenie miało w ich intencji, — słowo to padło. Zostało wpisane na mapę Europy przez te same państwa zaborcze, które przed stu laty, zgory same z tej mapy je starły i przez cały ten czas najczulszej i najczulszej strzegły, żeby nie pojawiło się na niej spowrotem. Nigdy może jeszcze Nemezis sprawiedliwości dziejowej nie przemówiła z taką wstrząsającą powagą i siłą.

Jakby dla dopełnienia miary tej sprawiedliwości nie minęło jeszcze od aktu 5 listopada pełnych pięć miesięcy, kiedy i trzeci zaborca, Rosja, po obaleniu caratu, przez usta rządu rewolucyjnego, manifestem z 30 marca 1917 roku posunęła się o krok dalej jeszcze, uznając i głosząc wkręcenie Polski niepodległej i z i e d n o c z o n e j.

Spełniały się przepowiednie wieszczów. Nagrodzone być miały niewysłowione cierpienia, prace i walki czterech skolei pokoleń, które w najgłębszą noc niewoli wierzyły w białą nadzieję: contra spem sperabant.

Jak jeden tak i drugi manifest dawał jednakże za doświadczenie moralne już tylko natury, i wszystkie tendencyjne zastrzeżenia, poczynione w obu, miały znaczenie już tylko teoretyczne. W praktyce dalsze losy sprawy polskiej wymykały się już z rąk zaborców. Narod polski sam ujmował je już w swoje dłonie, i zarówno w drodze wysiłków orężnych, jak politycznych starał i przemożnego głosu jednoczącej się coraz bardziej opinii prowadził ku ich rozstrzygnięciu. Różne były drogi, jedna meta, — coraz to dla wszystkich bliższa.

Aż wreszcie w styczniu 1918 roku, wśród eterycznych warunków pokoju, ogłoszonych przez Wilsona, znalazł się ułożony pod wpływem Paderewskiego, punkt trzynasty, który w obliczu świata całego przywrócił Polsce niepodległość i zjednoczoną uznawał oficjalnie za jeden z celów wojny światowej... Tak Ameryka płaciła dług, zaciągnięty przed półtora wiekiem u Północy i Kościuszki.

Jednocześnie rozstrzygały się losy Legionów.

Konflikt z państwami centralnymi, utajony w początkach, wybuchnął teraz z całą siłą przy okazji nowej przysięgi, która ochotnicze wojsko polskie nadal miała wiązać „braterstwem broni” z Niemcami i postulatami ich Naczelnemu Dowódcy. W Legionach nastąpił rozłam. Część, za Sikorskim, trwała na pierwotnym stanowisku, że — bez względu na to z kim i w jaki sposób — tworzyć trzeba jaknajpotężniejszą siłę zbrojną, byle ją przedewszystkiem posiadać. Część poszła za

Piłsudskim, który uznał, że przyszedł moment na tworzenie przedewszystkiem samodzielnej siły zbrojnej, choćby słabszej i zakonspirowanej, byle nią móc niezależnie kierować.

Ci drudzy, o ile nie zostali zamknięci w obozach koncentracyjnych lub wywiezieni przymusowo na front, tworzyli po kraju tajne ogniska P. O. W.

W lecie 1917 roku Niemcy aresztowali Piłsudskiego i wywieźli go do Magdeburga.

Ci pierwsi tworzyli jednocześnie dalej jeszcze Legiony. Ale już wszędzie rwały się wszelkie węzły z państwami centralnymi. I, gdy po traktacie brzeskim, wybuchnął żywiołowy protest narodu polskiego, część tych Legionów, dając wyraz powszechnej opinii, pod wodzą Hallera przeszła na drugą stronę linii bojowej i przy tej sposobności po raz pierwszy otworzyła skrzyżowała broń z Niemcami. Ci, których przychwycono, oddani zostali pod sąd, jako zdrajcy stanu.

I jednocześnie po drugiej rosyjskiej stronie frontu z byłych żołnierzy armii rosyjskiej tworzyły się już niezależne oddziały wojskowe polskie pod wodzą Dowbor-Muśnickiego. Ku nim to zdążają „zbuntowani” legionści, by potem, po ich rozwiązaniu, drogą na Murman, przez dalekie egzotyczne lądy i morza pielgrzymować do Francji.

Bo jednocześnie w Ameryce, wysiłkiem głównie Paderewskiego formowała się już ochotnicza „armia bękitna”, która, z legionistą - Hallerem na czele, stać się miała wojskowym wyrazem sojuszu, jakim Komitet Narodowy w Paryżu pod przewodnictwem Dmowskiego otwarcie już wiązał naród polski z Ententą.

Tak się kończyła dramatyczna epopeja Legionów.

(C. d. n.).

„Pracy albo chleba”

PARYŻ, 5. 5. (PAT.). W dniu dzisiejszym na ulicy Quatre Septembre manifestowała nieznaczna grupa kobiet, wznosząc okrzyki: „Pracy albo chleba”. Manifestantki rozprysnęły się, aresztując trzy z nich.

Dolar 5.24

Wczoraj w Warszawie tendencja dla dewiz była słabsza, przy obrocie niewielkim. Bank Polski płać za banknoty dolarowe 5.24. Notowane: Belgia 123.60, Berlin 203.45, Gdansk 172.62, Holandia 353.45, Londyn 26.97.50, Nowy Jork kabel 5.27.25; Paryż 34.93.50; Praga 22.02.50; Szwajcaria 171.57; Włochy 45.06. W obrocie prywatnym: marka niemiecka 203.50; szyling austriacki 99; frank szwajcarski 171.45; korona czeska 21.80; funt angielski 27; dolar 5.25; rubel zł. 4.63.50; dolar zł. 8.93.75.

Na rynku akcyjnym tendencja była utrzymana. Notowane: Bank Polski 84—83.50; Cukier 18.25; Węgiel 11; Lpopy 11; Starachowice 9.55; Haberbusch 33. Transakcje dokonane a nienotowane: Rudzki 2.60. Sprzedano z licytacji 55 akcji Fabryki Lokomotyw po 31.25 za sztukę.

Dla papierów procentowych tendencja była wybitnie mocna, przy większych obrotach 7 proc. stabilizacyjna i 8 proc. Warszawy.